**Senatorowie USA wzywają Google przed Federalną Komisję Handlu. Powód: sposób zbierania danych GPS od użytkowników**

**Dwaj amerykańscy senatorowie z Partii Demokratycznej wezwali amerykańską Federalną Komisję Handlu do śledztwa w sprawie funkcjonowania Google, a w szczególności sposobu, w jaki funkcja „Historia Lokalizacji” zbiera dane użytkowników na smartfonach z systemem Android. Po uzyskaniu zgody od użytkownika na gromadzenie takich informacji, funkcja włącza się na wszystkich zalogowanych urządzeniach.**

Dwaj amerykańscy senatorowie z Partii Demokratycznej wezwali amerykańską Federalną Komisję Handlu do śledztwa w sprawie funkcjonowania Google, a w szczególności sposobu, w jaki funkcja „Historia Lokalizacji” zbiera dane użytkowników na smartfonach z systemem Android. Po uzyskaniu zgody od użytkownika na gromadzenie takich informacji, funkcja włącza się na wszystkich zalogowanych urządzeniach.

„Google wykorzystuje fakt, że konsumenci nie mają odpowiedniej wiedzy o tym, jak działa zbieranie danych, co zmusiło ich do podejmowania nieświadomych decyzji o tym, co udostępniają.”, komentuje Mariusz Politowicz, inżynier techniczny Bitdefender z firmy Marken, „To kolejny przypadek, kiedy okazuje się, że komputerowy gigant mógł przetwarzać nasze dane w nieodpowiedni sposób.”

Google gromadzi ogromne ilości danych i śledzi lokalizację swoich użytkowników od 2009 roku. Mimo, że gigant został poproszony o komentarz w tej kwestii oraz w sprawie stosowanych polityk prywatności w oficjalnym liście w grudniu 2017 roku, senatorowie Richard Blumenthal (D-Conn.) I Ed Markey (D-Mass.) nie byli przekonani co do odpowiedzi firmy. Napisali więc list do przewodniczącego Federalnej Komisji Handlu (FTC) Josepha Simonsa, prosząc go o przyjrzenie się działaniom korporacji.

"Google ma duży wgląd do życia osobistego swoich użytkowników, wie między innymi, czy jego użytkownicy szukają pomocy w dziedzinie zdrowia, angażują się w aktywność obywatelską lub uczęszczają do miejsc kultu religijnego", czytamy w liście.

Obaj Panowie twierdzą, że użytkownicy nie mogą zrezygnować z aktywowanej usługi. Odkryli, "że proces zgody często źle opisuje usługę, a jego nieakceptacja pogarsza funkcjonalność produktów, aby zachęcić użytkowników do udzielenia pozwolenia".

Jesienią 2017 r. Firma Quartz zbadała Google i odkryła, że ​​mimo wyłączenia w urządzeniu nadajnika GPS, system Android nadal zbierał informacje o lokalizacji pozorowanej podawanej przez sieci komórkowe i udostępniał je Google, naruszając prywatność użytkowników.